

„Nowa Reforma” wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz niedziel i dni państwowych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i dni państwowych.

Prenumerata wynosi:

| | rocznie | połrocznie | kwartał | tygodniowo |
|----------------------------------|----------|------------|-----------|-------------|
| W Krakowie | 24 koron | 12 koron | 6 koron | 2 koron |
| W Austro-Węgry: | | | | |
| z jednorazową przesyłką pocztową | 32 „ | 16 „ | 8 „ | 2 „ 70 hal. |
| z dwurazową | 38 „ | 19 „ | 9 „ 50 h. | 2 „ 20 „ |
| z dwurazową | 36 „ | 18 „ | 9 „ | 3 „ |
| z dwurazową | 40 „ | 20 „ | 10 „ | 4 „ |

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACJI „NOWEJ REFORMY” w Krakowie.

Adres Redakcji i Administracji: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.

Reklamodawcy oddających Reklamy nie zwracają.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halery: w Biurowie dzienników A. ULISZEWSKIEGO, ulica Kiłkowska 2 i w BOKSIE PŁOŃNA ulica Karłowicza 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIESZCZAJĄ: Administracja „Nowej Reformy” i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWO: Administracja „Nowej Reformy” — Główna redakcja w Rybniku. — Agencja J. Hopyca i A. Salomonowicz, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Barlińskiego, Sokołowska, — Handel K. Kretschmera, ul. Sławkowska. — Handel J. Kłosa, ul. Karmelicka 10.

ZAMIESZCZAJĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Płohn, ul. Karłowicza 11. — S. Sokolewski, Pasaż Humanitarna 9. — W PRZEMYSŁU Beszel, — W JAROSŁAWIE A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmidt (sprzedawca pojedynczych numerów), Wallzele 6. — M. Dukes Nachl, Hasenstein i Vogler (także w Hanburgu, Frankfurtu a. M., Berlinie, Lipsku, Bazylii i Wroclawiu). — A. Appel, — R. Masse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzele). — W PARYŻU Société Mubelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują Administracja „Nowej Reformy” za opłatą od miejsca wiersza drobnym pismem (pozi) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

OGŁOSZENIA PUBLICZNE po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZARZĄDZAJĄ do „Nowej Reformy” (prospekty, cyrkulacje, ogłoszenia i p.) przyjmują się za cenę 2 k. od 100 egz. dla zamawiających, a 1 k. od 100 egz. dla miejscowych prenumerat.

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy”.

Manifestacja trójprzymierza. — Słabnięcie strajku pocztowego we Francji. — Sojusz konserwatystów niemieckich z centrum. — Reorganizacja armii czarnogórskiej. — Nowy spis w Czarnogórze. — Rewelacje Ripsa. — Obrady ankiety szkolnej we Lwowie.

Cesarz Wilhelm w Wiedniu.

(Telegr. „N. Reformy”).

Wiedeń. Powitanie obu monarchów na dworcu kolejowym było nadzwyczaj serdeczne. Na dworcu zjawili się oprócz cesarza arcyks. Franciszek Ferdynand i wszyscy bawiarze w Wiedniu arcyksiążęta w uniformach pruskich. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand ubrany był w uniform pruski pułku ułanów. Dalej przybyli na dworzec kolejowy bawiarze w Wiedniu arcyksiężniczki, ambasador austro-węgierski w Berlinie Schoeggeni Marich, poseł bawarski, poseł saski i t. d., burmistrz Lueger i inni dygnitarze.

Po wjeździe pociągu na dworzec wysiadła najpierw z wagonu cesarzowa Augusta Wiktorja, której cesarz pomógł wysiąść z wagonu. Następnie wysiadł z wagonu cesarz Wilhelm w uniformie austro-węgierskiego marszałka. Obaj panujący uściskali się i ucałowali. Następnie powitał cesarz Wilhelma arcyksiążę i arcyksiężniczki. Monarchowie w otwartym powozie udali się do zamku. Cesarzowa niemiecka jechała w towarzystwie arcyksiężnej Marii Annuncjaty.

Cesarz Franciszek Józef poprowadził parę cesarską niemiecką do apartamentów. Cesarz Wilhelm złożył następnie wizytę cesarzowi Franciszkowi Józefowi, a potem bawiarzom w Wiedniu arcyksiężom. U arcyks. Franciszka Ferdynanda zabawił cesarz pół godziny.

O godz. 1 po południu odbyło się śniadanie rodzinne.

Wiedeń. W ciągu popołudnia ambasadorowie i posłowie, akredytowani przy dworze wiedeńskim, złożyli swe karty dla cesarskiej pary niemieckiej.

O godz. 5 po południu cesarzowa niemiecka wyjechała do miasta i odwiedziła ks. Fürstenberg.

Wiedeń. Wieczorem o godz. 9 odbyło się w sali renowacyjnej w zamku na cesie niemieckiej pary cesarskiej soiré, w którym prócz cesarza i rodziny cesarskiej wzięły udział osobistości, które były na obiedzie galowym, a ponadto wiceprezydenci Izby posłów, wielu wyższych urzędników, między innymi szefowie sekcji Sieghardt, Mayer, Hein, gubernator banku austro-węgierskiego Popowich, liczna arystokracja, wielu członków ciała dyplomatycznego i w. i.

Toasty.

Wiedeń. Wczoraj o godz. 7 wiecz. odbył się w sali ceremonialnej w zamku obiad galowy. Sala była wspaniale przybrana. Cesarz Franciszek Józef zjawiał się w uniformie pruskiego polnego marszałka, cesarz Wilhelm w uniformie austro-węgierskiego marszałka. W obiedzie brali udział arcyksiążęta i arcyksiężniczki, wielu dygnitarzy dworskich i państwowych, między innymi min. Aerenthal, Burian i Schönaich z żonami, prezydent ministrów Bienenrath z żoną, Wekerle, Zichy, Andrassy, burmistrz Lueger, prezydenci Izby posłów i Izby panów i t. d. Po prawej stronie ces. Franciszka Józefa zajął miejsce cesarz Wilhelm, po lewej cesarzowa Augusta.

Toast ces. Franciszka Józefa.

Podczas obiadu cesarz Franciszek Józef wznosił następujące toasty:

Wizyta, jaką mnie W. ces. Mości w towarzystwie Jej ces. Mości złożyli, napelnia mnie prawdziwą i serdeczną radością i daje mi bardzo pożądaną sposobność wyrażenia głębokiego zadośćuczynienia z powodu, że jest mi danem powitać W. ces. Mości, wytrwałego ordonownika wszystkich dążeń pokojowych, w chwili, gdy po pewnych niebezpieczeństwach, na jakie ubiegłej zimy był narażony pokój, jest on znów zapewniony.

Z głęboką i szczerą wdzięcznością wspominam przytem wypróbowane ponownie w świętym sposobie stanowisko sojusznika państwa niemieckiego, którego zawsze gotowe poparcie ułatwiło mi spełnienie mego serdecznego życzenia, wyrównania wszystkich powstałych trudności bez zawiązań wojennych. Choć także wszystkie inne mocarstwa były zgodne w tych szczerych usiłowaniach, to przecież zawiązanie należy przedewszystkiem niezachwianie wierności sojuszu między moimi wysokimi przyjaciółmi i sojusznikami Waszej Ces. Mości i Jego Król. Mości, króla włoskiego, że dziś z niezamąconym zadowoleniem spoglądać można na uzyskanie sukcesy.

Na pewnej i na 30-letnim doświadczeniu o-partej nadziei, że drogocenne dobro pokoju także na przyszłość znajdzie najpewniejszą gwarancję w trwałych serdecznych stosunkach, które nas i nasze narody łączy, witam Wasza ces. Mości jak najserdeczniej i wznoszę toast na zdrowie W. ces. Mości, Jej ces. Mości i całego domu ces.

Toast ces. Wilhelma.

Cesarz Wilhelm odpowiedział następującym toastem:

Serdeczne powitanie W. ces. król. apost. Mości wzruszyło mnie i cesarzową do głębi duszy. Proszę przyjąć najserdeczniejsze podziękowanie za te słowa prawdziwej i szlachetnej przyjaźni.

Wiek ludzki minął od chwili, gdy W. ces. Mości z moim w Bogu spoczywającym dziadkiem stworzył podwaliny do związku przyjaźni, który wkrótce potem ku naszej głębokiej radości się rozszerzył przez przystąpienie Włoch. Historia kiedyś wykaże, jakim błogosławieństwem jest ten sojusz, ale cały świat wie jednak już dzisiaj, jak skuteczną dla całej Europy właśnie w ostatnich miesiącach sojusz ten przyczynił się do utrzymania pokoju. — To, co wówczas stworzono, stoi dzisiaj silnie zokreślone w sercach naszych ludów. W. ces. Mości wie, jak samorzutnie tu i tam, w Austrii i Węgrzech objawiła się zgoda, gdy nasze wierne i stanowcze współdziałanie wystąpiło na zewnątrz.

A gdy cesarzowa i ja dziś rano wjeżdżaliśmy przez ulice stolicy, owianej kwieciami wiosennym, do starego zamku, powitano nas z radością, pochodzącą ze złotego serca staro-wiedeńskiego, a potężnym jest echo, jakim ta radość w sercach naszych się odbiła. Mogę się przecież szczycić, że nie jestem tu obcym. Od czasu, gdy jako młodemu księciu po raz pierwszy wolno mi było przedstawić się W. ces. Mości, zawsze ciągnęło mnie w pobliże cieżkiej osoby W. ces. Mości, gdzie zawsze znajdowałem niezachwianą dobroć i przyjaźń. Niezależnie jest w mem sercu wspomnienie przyjaźni, jakie w rozległym państwie W. ces. Mości tu, jakoteż u rycerskiego narodu węgierskiego zawsze znajdowałem.

Oby pod sławnym berłem W. ces. Mości uczucie i usposobienie wiernej przyjaźni trwało aż w najdalszą przyszłość, oby zawsze łączyły nas i nasze państwa nierozdzielne węzły na pomyślność naszych ludów, dla strzeżenia pokoju. Z tem uczuciem piję na zdrowie W. ces. Mości. Oby Bóg błogosławił W. ces. Mości. Jego ces. Mości cesarz Franciszek Józef, hurra, hurra, hurra.

Depesza do króla włoskiego.

Wiedeń. W ciągu wczorajszego popołudnia cesarz Franciszek Józef i cesarz Wilhelm wysłali do króla włoskiego następujący wspólny telegram:

Zjazd nasz daje nam ponownie sposobność pozdrowienia dostojnego sojusznika i przyjaciela i przesyłania mu gorących wyrazów naszej niezmienniej przyjaźni.

Odpowiedź króla włoskiego.

Rzym. Na depeszę cesarza Franciszka Józefa i cesarza Wilhelma, król Wiktor Emanuel odpowiedział następującym telegramem do ces. Franciszka Józefa:

Jestem W. ces. Mości bardzo wdzięczny za to, żeście byli łaskaw razem z Jego ces. Mością, Naszym wspólnym sojusznikiem i przyjacielem, przesyłać mi wyrazy niezmienniej przyjaźni. Ta przyjaźń jest mi bardzo cenna i zapewniam W. ces. Mości, że w moim sercu znajduje zupełny i szczerzy oddźwięk.

Odnaczenia.

Wiedeń. Cesarz Wilhelm nadał liczne ordery i odnaczenia; między innymi bar. Aerenthal otrzymał białe ces. Wilhelma, bar. Bienenrath wielki krzyż orderu Czerwonego orła, Wekerle podarunek, minister spraw wewn. Hartl order Czerwonego orła I klasy, toż sam min. hr. Andrassy prezydent trybunału obrachunkowego Plener; burmistrz dr Lueger otrzymał brylanty do orderu korony I klasy.

Rada państwa.

(Telefonem.)

Wiedeń, 15 maja.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów po przyjęciu nagłości i meritum wniosku pos. Richtera uchwalono wybór komisji złożonej z 26 członków dla zbadania stosunków producentów buraków.

Następnie przystąpiono do dyskusji nad wnioskiem nagłym pos. Masaryka w sprawie procesu o zdradę stanu w Zagrzebiu. Prezydent Pattaia oświadczył, że sprawa ta nie leży poza kompetencją Izby posłów.

Pos. Masaryk dziękując prezydentowi za tę enuncjację, oświadczył, że jest obowiązkiem każdego przyzwoitego człowieka, a więc i polityka (Wesołość), zajmować się tym procesem, który już przewyższa nawet sędownictwo rosyjskie. Mowca wskazuje na to, że przez ten proces namiętności narodowe znowu zostały pobudzone i zaznacza, że w akcie oskarżenia twierdzi się, że także na terytorium sławoniskiem w Austrii uprawia się machinacje wielkorskie, a posłowie serbscy, jak pos. dr Irribar i dr Kiek, są tam denuncjowani. — W akcie oskarżenia dalej twierdzi się, iż ruch zwrotny przeciw Austrii, prowadzony jest głównie przez dynastję Karagorgiewiczów. Cała prasa europejska potępia ten proces.

Skład trybunału jest dzwiny. — Prezydent znajduje się z powodu ekscesów podczas opilstwa w śledztwie dyscyplinarnym. O jednym wotancie publicznie opowiadają najgorsze rzeczy. Sędziemu śledczemu zarzuca się, że w Waradynie był agentem prowokacyjnym. Protokoły śledztwa są szalsowane; sędziowie ciągle czynią reminiscencje etnograficzne i historyczne, a świadkowie znowu muszą za swej strony przeciw temu występować. Każdemu zarzuca się, że propaguje ideę serbską i chce się do wodzić, że w Chorwacji niema wcale Serbów. Propagowanie idei narodowej serbskiej uważa się za „crimen laesae maiestatis”. Niema absolutnie dowodów dla oskarżenia o organizację rewolucyjną lub zdradę stanu. Świadkowie

są zupełnie niewiarygodni; jeden z nich jest mordercą ukaranym, inny zasądzony został na karę więzienia 18 miesięcy, trzeci zaś zadał sobie lekkie rany, aby mógł świadczyć przeciw oskarżonemu. Sędziowie i świadkowie należą do partii Franka. Najdrobniejszą plotkę wytacza się zaraz w sądzie. Sposób, w jaki się proces prowadzi, zdradza, że jest to najgorszy tendencyjny proces polityczny.

Na prośbę prezydenta Pattaia mowca przerywa swoje wywody i ukończy je na przyszłym posiedzeniu Izby.

Pos. Pernerstorfer w zapytaniu do prezydenta przytacza nowy fakt naruszenia nietykalności poselskiej i podnosi, że poseł socjalistyczny Barth otrzymał od sądu w Jabloncu następujące pismo: Do p. Józefa Bartha, posła do Rady państwa w Jabloncu. Wzywa się pana na główną rozprawę przeciw panu z powodu przekroczenia zaniedbania obowiązku dozoru jako obwinionego. Termin będzie później podany do wiadomości. (Wesołość).

Prezydent oświadcza, że gotów jest w sprawie tej poczynić odpowiednie kroki. Co się tyczy dawniejszego wypadku podobnego, zwrócił się prezydent dnia 7 kwietnia do ministra sprawiedliwości o wyjaśnienie; do dnia dzisiejszego nie ma jeszcze odpowiedzi. Wobec tego, że upłynęło już 14 dni, prezydent ponownie energicznie i z naciskiem sprawę tę zażurę (Okłaski). Co się tyczy nowego wypadku z pos. Barthem, to jak wiadomo, przeciw żadnemu posłowi bez uchwały Izby nie wolno wytoczyć śledztwa i wezwanie, jego jest więc zupełnie nieprawne, są nie miał prawa wezwać posła jako obwinionego, skoro posła nie wydała Izba. Prezydent oświadczył jednakże, że koresponduje z ministrem sprawiedliwości także co do trzeciego podobnego wypadku (Okrzyki: Śluchajcie!) mianowicie chodzi o posła dr Kunickiego, przeciwko któremu sąd w Jabloncu wdrożył dochodzenie w kierunku przekroczenia § 2 ust. o zgromadzeniach. Wprawdzie pos. Kunicki nie został wezwany przez sąd, ale prezydent Izby posłów otrzymał ze sądu zawiadomienie o doniesieniu karnem, i że postępowanie przeciw pos. Kunickiemu jest aż do wygaśnięcia jego nietykalności przerwane. Jeżeli więc — powiada prezydent — to postępowanie wcale nie mogło być wdrożone, to też nie może być przerwane. Także i w tym wypadku prezydent przyrzeka interwencję w ministerstwie sprawiedliwości.

Następnie odczytano interpelację i wnioski, między nimi interpelację pos. Breitera w sprawie naruszenia wolności osobistej jednego akademika, przez pewnego porucznika we Lwowie.

Następne posiedzenie we wtorek o godz. 10 przed południem.

Wiedeń. W ciągu dnia wczorajszego prezydent Izby posłów konferował z prof. Masarykiem, aby zgodził się na odroczenie załatwienia swego wniosku nagłego do następnego posiedzenia, a to z powodu obecności cesarza Wilhelma w Wiedniu. Masaryk sprzeciwił się temu, wkońco jednak przyszło do kompromisu, na podstawie którego pos. Masaryk przemówienie swe, wczoraj rozpoczęte, ukończy na następnym posiedzeniu Izby we wtorek.

Wycieczka posłów do Bośni.

Wiedeń. Wielu posłów zwróciło się wczoraj do prezydenta Izby Pattaia z projektem urzędowania podczas Zielonych Świąt wycieczki do Bośni i Hercegowiny, celem poznania tamtejszych stosunków. Dr Pattaia oświadczył, że wdroży odpowiednie kroki. Dotąd do udziału w tej wycieczce zgłosiło się 200 posłów.

Strajk pocztowy we Francji.

(Telegr. „N. Reformy”).

Paryż. Strajk trwa dalej, chociaż dzienniki utrzymują, że jest on nietylko i nie zdążył się utrzymać. Jeden z delegatów strajkujących, który był obecny na wczorajszym posiedzeniu Izby, oświadczył na wiecu strajkujących: Rozumiem już teraz, jak anarchista Vailant mógł w r. 93 rzucić bombę w Izbie.

Wobec zapewnienia Clemenceau'a, że jak długo on pozostanie u steru rządu, żaden z wydanych urzędników nie będzie nazad przyjęty, oświadczyli strajkujący, że nie podejmą pracy, dopóki wszyscy wydaleni nie zostaną przyjęci na swe stanowiska.

Z wielkim entuzjazmem przyjęli strajkujący przyłączenie się do strajku 500 młodych urzędników telegraficznych.

Sekretarz Unii robotników państwowych zawiadomił, że wszystkie związki robotników państwowych w Paryżu i na prowincji sympatyzują i solidaryzują się ze strajkiem. Górnicy w Lens odbyli wiec, na którym wyrazili zgodę na nagane.

Dzienniki podają następującą statystykę strajkujących: Z urzędników głównego urzędu pocztowego w liczbie 600 strajkuje 67, z 700 urzędników 10. Służba odbywa się normalnie. Wczoraj wyeksperymentowano 100.000 depesz. W urzędzie telegraficznym z 2500 telefonistek strajkuje 70. Z robotników nie przybyło do pracy tylko 125, a z tych wróciło już do pracy nazad 80. Z prowincji donoszą, że ogólna liczba strajkujących wynosi 700.

W Paryżu z Londynem zaprowadzono służbę kurierską, która dobrze funkcjonuje.

Paryż. Ag. Havasa donosi, że w strajku urzędników nastąpiło dalsze polepszenie. W ciągu wczorajszego przedpołudnia wielu strajkujących wróciło do pracy.

Ankieta szkolna.

(Telefonem.)

Lwów. Ankieta w sprawie dwutypowości szkół ludowych i możliwej reformy szkół typu wiejskiego rozpoczęła się wczoraj o godz. 10 przed południem, w wielkiej sali pałacu namiestnikowskiego. — Przybyło kilkudziesięciu uczestników, obok członków Rady szkolnej, posłów sejmowi, reprezentanci pedagogiki, kilku inspektorów szkolnych okręgowych i nauczycieli ludowych.

Przewodniczył obradom i zajął je dłuższem przemówieniem namiestnik dr Bobrzyński, wyjaśniając znaczenie ankiety i wyrażając nadzieję, że dyskusja, jaka się rozwinie o przedłożonych pytaniach, tudzież odpowiedzi na te pytania, które się w dyskusji wyłonią, przyczynią się do dalszego pomyślnego rozwoju naszego szkolnictwa. — W dyskusji formalnej uczestniczyli: Tomaszewski, Bandrowski, Wereszczyński, Baranowski, ks. Lenkiewicz i Zalewski.

Lwów. Ankieta szkolna obradowała wczoraj przez cały dzień do godziny pół do 9 wieczór. Na początku obrad posłowie Tomaszewski i Bandrowski wyrazili opinie, że w intencji Sejmu nie leżało powołanie 6 ankiet, lecz tylko jednej, która objęła całokształt postulatów szkolnictwa. Podniesiono też, że pytania przedłożone są zbyt specjalnie i tak ułożone, aby otrzymały na nie odpowiedzi odmowne. — Nadto wyrażono ubolewanie, że do ankiety nie zaproszono Towarzystwa oświatowych i stowarzyszeń nauczycielskich.

Po krótkiej dyskusji formalnej rozwinęła się ożywiona dyskusja, nie krepowana kwestyonaryuszem Rady szkolnej, lecz mająca za przedmiot kwestję, czy dla społeczeństwa naszego potrzebna jest jednotypowa czy dwutypowa szkoła ludowa.

Przemawiali posłowie: Tomaszewski, Cielecki, Michałowski, Makuch, Adam, Długosz, Wasung i t. d., członkowie Rady szkolnej: Wereszczyński, Konopiński, Soltysik, inspektorzy szkolni: Zaleski, Baranowski i Bruchnalski, dalej liczni nauczyciele ludowi i inspektorzy okręgowi.

Wyjawiły inspektorów krajowych, niemal wszyscy mowcy oświadczyli się za jednotypową szkołą ludową przez pierwsze 4 lata nauki. Pewna rozbieżność materiału naukowego wprowadzona na być stosownie do potrzeb miejscowych na wyższych latach nauki.

Oświadczenie się też prawie jednomyślnie za usunięciem nauki języka niemieckiego z pierwszych czterech lat nauki w szkole ludowej, a przeniesieniem jej na dalsze lata. Podczas gdy jeden z członków ankiety żądał, aby j. niemiecki utrzymywano w szkołach miejskich jako nadobowiązkowy — inni domagali się, aby ta nauka zaczynała się w szkołach średnich.

Z posiedzenia obrad będzie wydane drukiem sprawozdanie stenograficzne.

TELEGRAMY

z dnia 15 maja.

Wiedeń. Minister Duleba wrócił tu z Krakowa.

Madryt. Król podpisał dekret, mianujący podsekretarza stanu margrabiego de Herrera ambasadorem w Wiedniu.

Strajk w Czechach.

Miss. Jak donoszą z rewiru zagłębia zachodniego czeskiego, strajkuje tam z powodu różnicy płacy 2400 robotników.

Pilźno. W fabryce Szkozy ogłoszono wczoraj 255 robotników strajk, żądając 25% podwyższenia płacy. Dyrekcja ogłasza, że jeżeli do poniedziałku różnice z robotnikami nie będą uregulowane, praca w całej fabryce zostanie zastanowiona. Fabryka zatrudnia 4700 robotników.

Wagry z sprawą Buriana.

Budapeszt. Wzburzenie w partii niezawisłości przeciw parlamentowi austriackiemu o sprawę Buriana wzrasta. Dzienniki domagają się zwolnienia posiedzenia Sejmu węgierskiego. — Podług regulaminu posiedzenia takie może być zwolnienie na żądanie 20 posłów.

Uniwersytet mahometański w Budapeszcie.

Budapeszt. Dzienniki donoszą, że wspólny minister skarbu br. Burian zamierza utworzyć w Budapeszcie uniwersytet mahometański dla Bośniaków. Wekerle wypracowuje już dla tego uniwersytetu statut, który przedłoży wkrótce parlamentowi do zatwierdzenia. Na ten uniwersytet mają być sprowadzeni uczeni mahometańscy.

Nowy spis w Czarnogórze.

Berlin. „Voss. Ztg” donosi z Kotoru, że w Czarnogórze wykryto nowy spis przeciw królewskiemu. Całą sprawę trzymają w tajemnicy. Dokonano wielu aresztowań, lecz aresztowani nie chcą dawać żadnych wyjaśnień. Jeden z nich usiłował popełnić samobójstwo.

Reorganizacja armii czarnogórskiej.

Cetynia. Attaché wojskowy tutejszego poselstwa rosyjskiego wyjechał wczoraj z powrotem do Rosji. Bawił on w Czarnogórze celem przeprowadzenia reorganizacji armii czarnogórskiej, która ma otrzymać od Rosji automobile, balony i armaty nowszej konstrukcji.

Przesilenie w Niemczech.

Berlin. Ks. Bülow ma być w poniedziałek przyjęty przez cesarza. Po tej audyencji spodziewają się decyzji w sprawie przesilenia wewnętrznego. Dzienniki spodziewają się, że cesarz wywrze nacisk na konserwatystów, aby zgodzili się na projekty podatkowe. Równocześnie donoszą o rokowania między konserwatystami a centrum celem utworzenia nowej większości parlamentarnej. Dzienniki liberalne twierdzą, że Bülow bierze w tych pertraktacjach udział. Posłowie liberalni przeszyliby do opozycji.

Rewelacje Ripsa.

Paryż. Dzienniki donoszą o ciekawych zeznaniach rewolucjonistów rosyjskiego Ripsa, który bawił w Paryżu pod nazwiskiem Witkwa, a w ubiegłym tygodniu wykonał zamach na a. czelnika policji moskiewskiej, pułkownika Kotena. Rips zeznał, że Koten ułożył się z nim, aby wykonał w Nicei zamach na prezydenta Fallieres'a; w ten sposób miało zamian spowodować rząd francuski do wydalenia rewolucjonistów rosyjskich z Francji. Rips nie zgodził się na propozycję, lecz donosił o tem władzom rosyjskim, a następnie wykonał zamach na Kotena.

Z Turcji.

Konstantynopol. Świeża proklamacja Mahmuda Szefketa paszy przedłuża po raz ostatni termin wydania broni o tydzień, groząc w przeciwnym razie rewizjami domowymi i karami.

Konstantynopol. Dzienniki donoszą, że park w Ildizie w przyszłym tygodniu będzie otwarty dla publiczności, a budynki pozostaną zamknięte do czasu spisania inwentarza.

Konstantynopol. „Osmanischer Lloyd” podaje myśl, aby głównodowodzącemu Mahmuda Szefketa pasze, który przez szybkie wkroczenie do Konstantynopola zapobiegł rzezi chrześcijan, odznaczono w sposób międzynarodowy przez nadanie mu nagrody Nobla.

Paryż. Tutejsze wydanie „N. J. Herald” donosi z Konstantynopola, że jeden z adiutantów Szefketa paszy powiedział mu, iż deputowani sami zasługują na karę cielesną, którą niedawno uchwalili dla przestępców. — Cała ich polityka jest bowiem pełną nienawiści i nie służy interesom państwa.

Sułtan Mahomet V zawiązał do siebie wielkiego wezyra Hilmi paszę i powiedział mu, że nie chce mieszać się w spory partyjne, ale prosi, aby zaprzestano bezwzględniego ścigania przeciwników politycznych.

Z Persji.

Kolonia. „Kölnische Ztg” donosi z Teheranu: Ogłoszono sądy doraźne. Plakaty grożą karami wszystkim, którzyby się dopuszczali obrazy parlamentu lub zwolenników konstytucji.

Ankieta węglowa.

Kraków, 25 maja.

Jak już donosiliśmy, rozpoczęła się wczoraj w sali Rady m. Krakowa ankieta węglowa, zwolana przez Wydział krajowy. Ankieta przewodził członek Wydziału krajowego poseł dr Jahl; referentem i zastępcą przewodniczącego jest prof. Syroczyński (Lwów). W skład ankiety wchodzi jako znawcy pp.: Bartonec, radca górniczy, b. dyrektor kopalni w Siersy; Jastrzębski, radca górniczy, kierownik okręgowego urzędu górniczego w Krakowie; — Rieger, kierownik jednej z kopali w Morawskiej Ostrawie; Dr Szajnoch, prof. geologii w uniwersytecie Jagiellońskim; Niedźwiedzki, radca dworu, były profesor geologii w politechnice lwowskiej; Zaraniski, poseł, radca górniczy. Delegatem starszym górniczego jest st. radca Bochenński. Z posłów biorą udział w ankiecie: Halban, Leo, Sare i Zamoryski, jako gość poseł Petelenz; z kół interesowanych pp. Schmitzke, dyrektor kopalni w Siersy; Drobniak, kierownik kopalni w Brzeszczu; Kowarzyk, dyrektor techniczny oraz inspektor kopalni w Jaworznie; dr Olszewski, b. sekretarz kraj. Towarzystwa naftowego i dr Benis, szef biura Izby handlowej w Krakowie.

Ankieta zajął poseł Jahl wskazując, że opinia publiczna zaskoczona została w swoim czasie wiadomością, że u nas znajdują się bogate pokłady węgla. Rzecz ankieta będzie ustalila, jak daleko sięgają nadzieje w kierunku eksploatacji węgla i jaką drogą postępować ma nasza polityka gospodarcza. Ankieta może być punktem zwrotnym dla naszego kraju.

Pokłady węglowe i ich granice.

tra. Najwydatniejszym jest węgiel w Zagłębiu krakowskim, którego granica została już ustalona mianowicie z zachodu i północy granice kraju, a od wschodu zaś sięgają pokłady po Tenczynek.

Posel Zajączkowski podniósł, że Galicya posiada złomy węgla kamiennego tak znaczne, jak żaden inny kraj w państwie; brunatnego jest znikąd mało. Węgiel kamienny posiadamy głównie w Zagłębiu krakowskim i tem zagłębiem powinniśmy się zająć. Górniczy praktyczny nie mogą się jednak zgodzić ze zdaniem teoretyków-geologów, że linia wschodnia zagłębia idzie przez Tenczynek, jak to zaznaczył prof. Niedzwiedzki. Dopiero głębokie wierceńia mogą to wykazać. Grubość pokładów może się zmieniać, zasadniczo więc nie można powiedzieć, ile ona wynosi.

Radca Bocheński wskazał na to, że już dziś mówić można o ostrawsko-karwińsko-górnośląsko-polsko-krakowskim zagłębiu węglowym. Jak daleko ono na wschód sięga, tego jeszcze powiedzieć nie możemy; za małośmy dotąd wierceń. Tak samo niepewną jest granica południowa, wiadomo tylko, że formacja węglowa sięga po Karpaty.

Dr Leo zapytuje, czy dzisiejsze wierceńia są prowadzone wedle ustalonego systemu, czy dorywczo. Akcja kraju nie może być dorywcza.

Prof. Niedzwiedzki oświadcza, że tylko nadmienię o węglu brunatnym, nie przypisując mu wielkiej wagi. Jeżeli mówić o ustaleniu granicy wschodniej, to zajął to stanowisko na podstawie dzisiejszej wiedzy; dalsze pokłady poza tą granicą opierają się na przypuszczeniach, ale nie na podstawie faktów naukowych.

Radca Bartonec wskazuje, że pokłady węglowe w Galicyi nie są samodzielne, lecz są częścią zagłębia krakowsko-śląskiego. Pokłady galicyjskie znajdują się na przestrzeni 1300 kilometrów kwadr. Wschodniej granicy na razie oznaczyć nie można; tylko wierceńie może nam to wskazać.

Prof. Szajnoch wskazał na trzy momenty, które zwróciły baczną uwagę na kopalnictwo węgla krakowskiego. W pierwszym rzędzie odegrał to rolę wielki brak węgla w naszym kraju przed kilku laty, w drugim — dowód węgla górnośląskiego (rocznie do 10 milionów centnarów), po trzecie i to, że większa część kapitału dla eksploatacji węgla pochodziła z zagranicy. Te momenty ekonomiczne i narodowe spowodowały zwołanie ankiety. Głównie mówić trzeba o węglu kamiennym, którego mamy tak wiele, że wystarczyć on może na pokrycie zapotrzebowania kraju na cały dziesięć lat. Tu jest jednak aktualną kwestyą granicy. Brzegi wschodni i południowy dotąd dokładnie nie zostały stwierdzone i to jest do niedawna faktem nie tylko dla posiadaczy „wyłączeń”, ale i dla kraju. Geolodzy w r. 1896 stwierdzili, że poza granicą wschodnią zagłębia (przez Tenczynek) węgla nie ma; pesymistyczne to zdanie jednak w miarę dalszych badań musiało zniknąć i po wierceńiach w Mnikowie można skonstatować, że pokłady węgla poza tą granicą istnieją. Co do wierceń, to nie było ich dotąd bardzo wiele, bo to rzecz kosztowna i dlatego nie może ono być ujęte w pewien stały, jak żądał dr Leo, system.

Dr Olszewski (Iwów) sądzi, że pokłady poza granicą wschodnią zagłębia krakowskiego (za Zabierzowem) nie zostały jeszcze stwierdzone.

Inż. Drobnik przedstawił szereg danych statystycznych, dotyczących kopalni w Brzeszczu i w sąsiedztwie.

Posel Zajączkowski w odpowiedzi dr. Olszewskiemu zaznaczył, że nawet tak ostrożni geolodzy, jak prof. Szajnoch i radca Bartonec

poradzają dalsze wierceńia na wschód i południe od zagłębia.

Prof. Niedzwiedzki oświadczył, że stanowczej granicy zagłębia od wschodu nie oznacza; powiedział tylko, że pokłady węgla przypuszczalnie sięgają tak daleko.

Prof. Syroczyński streścił dyskusję, zaznaczając, że ogół mówców nie wykluczył istnienia pokładów węgla na wschód od zagłębia. Drzwi do dalszych badań (wierceńia) są otwarte.

Wydatność i rentowność.

Następnie obradowano nad dalszymi pytaniami kwestyonaryusza:

4. Jaka jest wydatność tych złóż węglowych, jaka wartość kaloryczna i finansowa znajdującego się w nich węgla i jaka wogóle rentowność ewentualnej ich eksploatacji?

5. Które z nich są dotąd jedynie tylko odkryte, a które już eksploatowane? Jaki w nich znajduje się węgiel — w jakiej grubości i głębokości i jakie są rozmiary, produkcja i rentowność tych już eksploatowanych kopalni?

6. Czy te istniejące kopalnie węgla czarnego (węglowego i brunatnego) zaspakają potrzebę kraju — czy też i ile sprowadza się węgla obcego, skąd ten obcy węgiel pochodzi, oraz jaka jego jakość?

W odpowiedzi na te pytania członkowie ankiety stwierdzili, że wydatność złóż węglowych w kraju jest wielka, eksploatacja zapewniona a jej warunki nadzwyczaj korzystne. Wartość kaloryczna jest różna, wynosi od 5000 do 6000 kalorii, wyjątkowo dochodzi do 7000.

Dr Benis wskazał przy tej sposobności na legendę, kursującą wśród publiczności, jakoby każdy, nawet najgorszej marki węgiel pruski był lepszym od najlepszego naszego. Tak nie jest, niektóre gatunki naszego węgla są lepsze od pruskiego. I gdyby władze nasze, zakupujące węgiel, liczyły się z tym faktem, miałyby do dyspozycji węgiel tańszy i lepszy. — Mówca przedstawia szereg cyfr, z których się okazuje, że Galicya sprowadza rocznie 170.000 wagonów węgla pruskiego; z tego 80.000 wagonów idzie na potrzeby kolejowe, którą to ilość zakontraktowały władze kolejowe i na podstawie tych informacji zakupiły one węgiel pruski gorszy i droższy.

Inż. Drobnik wykazywał, że średnie jakości węgla pruskiego nadchodzą do nas jako węgiel pierwszej sorty i są przepłacane. Węgiel ten tak drogo wypada, że używanie go w kraju naszym jest wprost zbytek.

Posel Halban żądał ściślejszego sformułowania kwestyi rentowności kopalni naszych.

Dr Benis zauważył, że rentowność kopalni w zagłębiu krakowskim postawić można na równi z rentownością dobrych kopalni górnośląskich. W ostatnich latach wydano na kopalnictwo 20 milionów kapitału; już to świadczy, że rentowność kopalni u nas jest dobra. Węglowi galicyjskiemu przepowiedzieć można najświetniejszą przyszłość. — Na zapytanie prezesa dr. Lea omawiał dr Benis obszerne kwestye krytyczny, jaką uczyniła kolej państwowa naszemu kopalnictwu, zakupując tak znaczne zapasy z kopalni pruskich. Mówca wskazał także na fakt, że przez szereg lat węgiel pruski jeździł po naszych krajach taniej niż węgiel krajowy i dopiero niedawno uzyskano pod tym względem pewne równouprawnienie.

W końcu zaznaczył mówca, zapytany przez p. Zamojskiego, że budowa kanału Wiedeń—Kraków może wyjść tylko na korzyść kopalnictwa galicyjskiego; obawiać się, aby kanał ten wozół przeważnie węgiel pruski — nie potrzeba.

Posel Zajączkowski podniósł, że dobrze postawiona kopalnia węgla jest rentowna i tak być widocznie musi, skoro istniejące u nas kopalnie się rozszerzają a nowe powstają.

Dyr. Schmitz omawiał podniesioną kwestyę, które pokłady są rentowniejsze, starsze czy młodsze, płytsze czy głębsze. Mówca stwierdza, że jest to rzecz względna.

Prof. Syroczyński omawiał rentowność węgla brunatnego (w Galicyi wschodniej), która była dotąd niewydajną z powodu znacznych oddaleń od kolei.

Po przemowie kilku jeszcze mówców, obrady ankiety o godz. 7 wieczór odroczone do dnia dzisiejszego.

Kronika.

Dziś:

Kraków, sobota 15 maja.

Kalendarzyk kościelny: Zofii, Jana Chrz. Salle w.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 56, zachód o godz. 7 m. 15; długość dnia godzin 15 min. 19.

Teatr miejski w Krakowie: „Dzika kaczka“.

Teatr ludowy: „Figle wiosenne“.

Otwarcie kursu gorzelniczego w szkole przemysłowej o godz. 9 rano.

Wieczorek ku czci J. Słowackiego staraniem uczniów gimn. IV w sali Klubu pocztowego.

Wręczenie dyplomów członkom honorowym w Resursie urzędniczej o godz. 8 wieczorem.

Odczyty: dra Turowskiego „Pisma filozoficzne po Genesis z ducha“ w Coll. nov. o godz. 5 po poł.; p. Grzybowski „Komentarz do etyki Guyau“ w Kole filozoficznem ul. św. Anny 1. 12 o godz. 5 po poł.

Zebranie członków Związku akademickiego w lokalu Tow. Mikołajka 1. 6 I p., o godz. 7 wieczorem; akad. Związku sportowego w uniwersytecie o godz. 5 po poł.

Teatr miejski w Lwowie: „Rozwódka“.

Z Akademii umiejętności. Tegoroczne uroczyste publiczne posiedzenie Akademii odbędzie się d. 22 b. m. o godzinie 12 w południe w auli uniwersytetu Jagiellońskiego pod przewodnictwem prezesa hr. St. Tarnowskiego. Porządek dzienny posiedzenia obejmuje: przemówienie prezesa, sprawozdanie sekretarza generalnego z czynności Akademii w roku ubiegłym, odczyt prof. dra Augusta Witkowskiego p. t. „O zasadzie względności“, wreszcie ogłoszenie nazwisk nowych członków i nagród. Bilety wolnego wstępu na to posiedzenie wydawać będzie kasa Akademii w dniach: poniedziałek, wtorek i środa, od godziny 11 do 1 w południe.

Dnia 21 b. m. odbędzie się walne administracyjne posiedzenie Akademii o godz. pół do 11 przed południem.

Tow. kredytowe rękodzielników i przemysłowców w Krakowie odbyło wczoraj w lokalu Izby rękodzielniczej walne zgromadzenie członków. Przewodził radca miejski prezes Stow. p. Aleksander Salikowski. Zebranie rozpoczęło się odczytaniem protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia przez p. Eugeniusza Ronkę. Następnie imieniem komisji kontrolującej dr Michał Geisler, urzędnik Banku austro-węg., zdał sprawozdanie z zamknięcia rachunkowego za kwiecień b. r. Udziały z końcem kwietnia wynosiły 70.301 koron, fundusz gwarancyjny 170.807 kor. 37 hal. Wkładki oszczędności, które z początkiem miesiąca wynosiły 262.707 kor. 11 hal, w ciągu miesiąca podniosły się do 307.111 kor. 93 hal. Stan pożyczek udzielonych z początkiem kwietnia wynosił 686.755 kor. 32 hal, spłacono pożyczek na kwotę 193.195 kor. 60 hal, a udzielono nowych w wysokości 185.671 kor., tak że stan pożyczek z końcem miesiąca wynosił 679.230 kor. 72 hal. Bilans za kwiecień obejmuje kwotę 875.332 kor. 17 hal, przyczem kasa wykazuje gotówkę 8897 kor. 60 hal. Liczba członków Towarzystwa wynosiła z końcem kwietnia

bardzo pokązną liczbę 1680, przeważnie rękodzielników, przemysłowców, kupców i urzędników.

W dyskusji nad sprawozdaniem kasowem członkowie wyrazili zadowolenie z powodu tak pomyślnego rozwoju Towarzystwa i jednomyślnie uchwalili absolutorium kasowe; zarazem postanowili zebrać z funduszu gwarancyjnego zwrócić dalsze 7 procent.

Przy uzupełniających wyborach do Rady nadzorczej wybrano członkiem ponownie p. Vincentego Sataleckiego, a zastępcami pp. Konstantego Lachowskiego i Ludwika Szufa.

Kabaret w klubie pocztowym. Z Wydziału klubu urzędniczego pocztowy w Krakowie komunikują nam: Przejeżdżając na gościnne występy do Tybetu sławna trupa wszechświatowych artystów, pod dyrykcją znanego impresaryja p. L. U. Banského, uproszona przez Wydział klubu urzędniczego pocztowy i telegrafu, po długim namyśle zdecydowała się nareszcie co potrafi i nie potrafi pokazać członkom klubu raz tylko jeden, a to we środę dnia 19 b. m. o godz. 1/8 wieczorem w lokalu klubu. Zwyczajem kabaretów paryskich, w sali rozstawione będą stoliki, przy których siedząc i podziwiając niewidziane i niesłychane nigdzie dotąd produkcje, będą członkowie mogli zupełnie wygodnie zapoznać się z wytworami sztuki kulinarnej, wzorowo urządzonego bufetu, oraz zająć do szkła napelnionego piśnierzem „B. B.“

Z powodu wielkiej liczby artystów należących do tej wszechświatowej trupy, trudno nam tu wszystkich wymienić, to też podajemy tylko nazwiska tych artystów, których sława dosięgała już nawet zaziemskich sfer, a mianowicie: Miss Izadora Duncan, primaballerina wszechświatowego Corps de ballet opery Jerzego serbskiego, Signora Negro Bolo del Carpo, marzyn, tancmistrz międzynarodowego Corps de ballet opery nadwornej króla Mormondów, Mgr. St. F. coeur i Mac. H. A. Rashin, wszechświatowi kupieckości okolicznościowo najwzajemniejszego teatru rozmaitego War-sha-ry i t. d. wykonują swe produkcje w następującym porządku:

1) Historia urzędnika z protekcyą. Historia urzędnika bez protekcyi — kuplet na czasie z akompaniamentem klawicymbatu odśpiewa mgr. St. F. coeur; 2) Dziad — wygłosi Mac. H. A. Rashin; 3) Taniec śmiertelny murzyński — odtęńczy wśród miedzów Signora Negro Bolo del Carpo; 4) Kuplety okolicznościowe — odśpiewa z akompaniamentem klawikordu Mac. H. A. Rashin; 5) Bał w suternach, monolog ze śpiewami i tańcami — Sr. St. Ek-er, japoński kupiecista; 6) Taniec wśród ognia i piorunów — odtęńczy Miss Izadora Duncan przy akompaniamentie rozczulających dźwięków; 7) Adelajdzia — monolog z przecinkami wygłosi bez zająknięcia Mac. H. A. Rashin; 8) Secesyjny małżonek, kuplety — odśpiewa Mgr. St. F. coeur; 9) Pieśń dziadusia — wykrzyczy z pomocą gitar S. K. Ar. Tyneky i t. d. i t. d. i t. d.

Udział w tym zycznym kabarecie dla członków klubu i pan koleżanek wynosi 50 h., dla gości 1 K. O liczne odwiedziny uprasza impresario.

Dreczęcie zwierząt. Wczoraj aresztowała policja na ul. Łobzowskiej na żądanie jednej z pań woźnicę Tomasza Snuła, który znęcał się nad parą koni, smagając je bezzitośno biczem za to, że nie były w stanie unieść wozu naładowanego wapnem. W ostatnich dniach aresztowała policja na żądanie przechodniów już kilka tego rodzaju dreczęci zwierząt.

Morderstwo czy samobójstwo. Onegdaj wyrzuciły fale Wisły na brzeg zwłoki żołnierza, który okazał się służącym komendanta twierdzy krakowskiej marszałka porucznika Bendy. Po znalezieniu zwłok sądzono powszechnie, że żołnierz ów popełnił samobójstwo i we czwartek po południu odbył się pogrzeb u cmentarza rakawickim. — Tymczasem w kilka dni po wypadku wyszły na jaw szczegóły, wzbudzające podejrzenie, że żołnierz ten padł ofiarą morderstwa. Władze wojskowe przedsięwzięły też natychmiast śledztwo i zwróciły się zarazem do krakowskiej dyrekcji policji o po-

moc w zbadaniu istotnej przyczyny śmierci. Obiega pogłoska, że owego żołnierza mieli zamordować inni żołnierze w sprzeczce o jakąś dziewczynę.

Samobójstwo. Wczoraj o godzinie 8 wieczór żołnierz policyjny patrolujący w ul. Długiej, zaważał telefonicznie pogotowie ratunkowe do jakiejś młodej nieprzytomnej kobiety, leżącej w sieni jednej z kamienic. Przybyłe na miejsce wypadku pogotowie ratunkowe stwierdziło u owej kobiety zatrucie, spowodowane zażyciem znaczniejszej dawki silnej trucizny. Po przeszło dwugodzinnych bezskutecznych usiłowaniu przywrócenia chorej do przytomności, przewieziono ją karetką pogotowia do szpitala św. Łazarza na oddział chorób zewnętranych.

Krwawa bójka na Nowej Wsi. Wczoraj około godz. 10 wieczór przyszło na Nowej Wsi do krwawej bójki na noże między gronem młodych murarzy, w czasie której znany władcom bezpieczeństwa awanturnik i nożownik, Cyganek, zraniał niebezpiecznie 21 lat liczącego murarza, Kazimierza Chredy, przebijając mu nożem przepoń brzuszną tak, że ranionemu wnętrzości wypadły na zewnątrz. Chredy otrzymał również kilka ran kłutych w lewe ramię. Rannego w stanie śmiertelnym przewieziono karetką pogotowia ratunkowego do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

Oprócz tego zranili Cyganek również niebezpiecznie 19-letniego murarza Stanisława Szymańskiego, zadając mu kilka ran kłutych w klatkę piersiową i prawe przedramię, oraz 21 lat liczącego ceglarnika, zadając mu w plecy kilka ran nożem. Obu poranionym pierwszaj pomocy udzieliło również pogotowie ratunkowe.

Z ramienia krakowskiej dyrekcji policji przybyła na miejsce wypadku komisja, która spisała protokół z zającia, oraz wydała odpowiednie zarządzenie, celem schwytania zbiegłego nożownika Cyganka.

Występy p. Sembrich-Kochańskiej. Ze Lwowa telefonują nam: Wczoraj miała w teatrze wystąpić po raz pierwszy p. Sembrich-Kochańska w „Traviacie“. Z powodu chwilowej niedyspozycyi artystki, odroczone jej występy do poniedziałku, a wczoraj odegrano „Rozwódkę“. W poniedziałek wystąpi p. Kochańska jako Rozyna w „Cyryliku sewilskim“, a w „Traviacie“ dopiero we czwartek i następny poniedziałek.

Wybor burmistrza Opawy. Z Opawy telegrafują: Burmistrzem Opawy wybrany został Walter Kudlich.

Zderzenie pociągów. Z Muthausen w Alzacyi telegrafują: Wczoraj o godzinie 10 rano zderzyły się dwa pociągi koło Herlisheim i stanęły w płomieniach. Kilka osób zginęło; bliższych szczegółów brak.

Z Herlisheim telegrafują: Podczas zderzenia się pociągów zginął maszynista, a urzędnik pocztowy, dwóch palaczy i 4 podróżnych odniosło ciężkie zranienia, 4 podróżnych lekkie.

Mianowania. „Wiener Zig.“ ogłasza: Minister rolnictwa zamianował w etacie urzędników techniczno-lasowych zarządu lasów i dóbr państwowych radcami leśnictwa lustratorów: Stefana Cipsera, Maksymiliana Szyszkowskiego, Józefa Zeńczaka, Jana Jasienickiego, Rodolfa Kobze, Ludwika Kolera, dr Adolfa Stengla i Heuryka Prohaskę.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca: Michał Konopiński.

Ruch przejeżdżających.

Kraków, 14 maja. HOTEL KRAKOWSKI: Emilia Sądka z Krakowa. Romuald Witwicki z Sokola (Podole ros.), Karol Kaczmarzki z Warszawy, Józef Robakiewicz z Strzemieszowa. Aniela Borowicz z Warszawy, Jan Pruszyński z Warszawy, Franciszek Paschalis z żoną z Warszawy, X. Leon Maters z Kęt, Kazimierz Przedziecki, Helena Stus z Kielc, Władysław Kuczyński z żoną z Warszawy, Stanisław Piotrowski z Stodół (Król. Pol.), dr Zdzisław Hunkiewicz z Wiednia.

Zakład artystyczno-kamiennarski i budowlany
Józefa Kuleszy
naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscach i na prowincyi. Telefon 759, 234 15 0

SALON MALARZY POLSKICH (H. FRISTA)
Floryańska 37, I. piętro.
Sprzedają oryginalne obrazów pierwszorzędnych artystów polskich. 2050 13 25
Salon otwarty od 10—12 i od 3—5.

METODA BERLITZA
udzielają lekcyi osobnych i zbiorowych:
Francuz z wyższ. wykształ.
Anglik z wyższ. wykształ.
Niemiec z wyższ. wykształ.
Włoch z wyższem wykształ.
Kraków, Floryańska 25, I p.
2932 6 0

PENSYONAT „LITHUANIA“
w Krakowie, ul. Studencka 1. 2.
poleca dla osób przejezdnych pokoje z całodziennem utrzymaniem lub same pokoje; również wydaje obiady smacznie przyrządzone na abonament poza dom
226 36 0

Konkurs.
Gmina miasteczka Czudec na mocy uchwały Rady gminnej z dnia 1 grudnia 1907 rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza miejskiego z roczną placą w kwocie 1000 kor. Posada jest do objęcia zaraz i kompetenci mają swe podania wnieść do gminy i przedłożyć świadectwo uzdolnienia. Co do warunków mogą kompetenci zasięgnąć wiadomości.
2868 5 8 Burmistrz Antoni Baran.

Recenzja „Nowej Reformy“ z dnia 13 października 1908 r.
Józefa Jezierskiego „Ilustrowany przewodnik po Krakowie i okolicy“.
Rok wydawnictwa siódmy. Kraków 1908.9.
W szeregu wydawnictw tego rodzaju **przewodnik p. Jezierskiego** uchodzić może za wzor co do strony typograficznej, a pod względem informacyjnym jest dotychczas niezastąpiony. Rozszerzony co rok w treści i co rok obfitszy w ładne ilustracje, przewodnik p. Jezierskiego zawiera szczegółowe wskazówki, potrzebne dla zwiedzania miasta, oraz muzeów i galerii, podaje doskonale opracowany katalog dzieł w naszych przybytkach sztuki. Szczegółowe informacje porządku, kroku i czasu trwania historyi m. Krakowa. W dziele Jezierskiego znajdujemy oprócz planu miasta, liczne rycinę gmachów i pomników miejskich, reprodukcje kurtyn w teatrze miejskim, pedzła Siemiradzkiego, „Polonii w okowach“ Matejki i wielu innych arcydzieł polskiego malarstwa.

Przewodnik p. Jezierskiego od pierwszego roku swego istnienia spotkał się z pochlebną oceną prasy i wszystkich kół, interesujących się Krakowem.
„Przewodnik po Krakowie“ do nabycia we wszystkich księgarniach. Cena egz. broszur. 1 K. oprawnego w płótno K 1.50. 2771 3 20

Zygmunt WIECZOREK
KRAKÓW, SUKIENICE 29.
Najlepsza bielizna męska.
Najmłodniejsze krawiatki.
Najlepsze rękawiczki.
36 35 0
Bardzo niskie ceny.

Kamienica
piętrowa w Ludwinowie, nowo solidnie wybudowana, o 19-siu ubikacjach, wolna od podatków, bardzo rentowna, pod korzystnym warunkami do sprzedania. Wiadomość w piekarni Michała Kaczora 1. 90. Dług Kasy Oszczędności 10.000 koron. 2738 2 2

Korepetycje zbiorowe
dla uczennic liceów, gimnazjów i szkół wydziałowych, oraz nauka przygotowania dla młodzieży mającej do tych szkół wstępować, pod kierunkiem sił fachowych. Konwersacya w języku niemieckim i francuskim i nauka tychże języków według specjalnej metody zastawianej dla Polek. Na miejscu lekcyjne muzyki. Zgłoszenia przyjmuje sekretarka w „Czytelnia dla kobiet“ w godzinach od 11 1/2 — 1. Rynek 32. Mezanin.
145 15 0

Wypożyczalnia książek
p. f.
Czytelnia naukowa i beletrystyczna
w Krakowie, ul. św. Jana 4.
poleca **nowości naukowe i beletrystyczne** w języku polskim, francuskim i niemieckim. Warunki przystępne. Dogodna wysyłka na prowincję. Katalog 60 h. z przesyłką 70 h. 41 47 0

Hygieniczne wózki dziecięce
poleca
Pierwsza kraj. fabryka wózków dziecięcych
R. Lipschütz, Kraków, Sławkowska 14.
Uskutecznanie wszelkich reperacyi. 1283 13 0

Bardeu wielkie sił
ośrodek polepszający swoje zdrowie i łagodnie utrzymuje przez wyciszenie
PIGULEK PRZECZYSZCZAJĄCYCH D- CAUVIN'A
Środek popularny od dłuższego czasu, ekonomiczny, łatwy do użycia. Czyszczy krew, daje się zastępować prawie we wszystkich chorobach chronicznych jakoto: liszaje, reumatyzm, przestawale katary, dreszcze, zatkania, zanik pokarmu u kobiet, gruźlica, osłabienie nerwów, brak apetytu, w wszelkich zapaleniach, młodościach, anemii, złem trawieniu i powolnem funkcjonowaniu żołądka.
PIGULEKI CAUVIN'a są do nabycia we wszystkich większych aptekach i aptekach, w PARYŻU: Faubourg Saint-Denis, 147

Kupujcie! artystyczne katriki korespondencyjne -
po 14 hal. za sztukę
SPÓŁKI WYDAWNICZEJ „WISŁA“
Kraków, Karmelicka 7.
Przepiękne reprodukcje obrazów najslaw. malarzy polskich. 252 2 0

W Radomyslu Wielkim
potrzeba jeszcze jednej kancelaryi adwokackiej, Wiadomości bliższej udzieli Salomon Gutwirth w Radomyslu Wielkim. 2893 7 8

Pisze na maszynie i powieła
w językach: polskim, francuskim, niemieckim i angielskim. — **Helena Frydowa**, Łobzowska 12, II piętro. Przyjmuje od 9—3. 197 12 0

Od 1 kerony Sukienki dla dzieci od 3 koron Suknie damskie
przyjmuje się do roboty: **Poselska 15, II p. front.** 44 28 0

Kapelusze damskie
najświeższe modele paryskie, poleca na obecny sezon
JOZEFA KARMAŃSKA
KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 7, I p.
W wielkim wyborze kapelusze żałobne. 208 18 0

Zakład pogrzebowy **JANA WOLNEGO**
przy ul. św. Tomasza 1. 4, tuż przy placu Szczepańskim. Filia: ulica Kopernika 1. 6. — Telefon Nr 331.
Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 12 115 0

Założony w r. 1872
Zakład artystyczno-kamiennarski BRACI TREMBECKICH
Kraków, ul. Rakowicka 7, tel. 462,
podejmuje się wykonania grobowców i pomników, tak w mieście jak na prowincyi, oraz poleca wielki wybór pomników gotowych z piaskowca, marmuru i granitu. 81 97 300

Ul. Sławkowska 1. 24
(dom XX. Emeryłów przy kościele św. Marka)
Zakład krawiecki oraz skład sukien i kurtów, przeważnie z fabryk angielskich i pod firmą

ANDRZEJ BERNACKI
ma zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że doborowe materiały najnowe już nadeszły. Wybór duży. Ceny przystępne. Wszelkie zamówienia w zakres krawiectwa wchodzące wykonuje trwale, gustownie i rzetelnie, a to, zajmując bowiem lokal oddleglejszy od Ryńku a więc tańszy, jest w możności ceny obniżyć. Specjalista w strojach narodowych (kontasze, żupany, czamary). Również wypożycza kontasze, karazy i sukmany. 2741 10 0

Zakład pogrzebowy **JANA WOLNEGO**
przy ul. św. Tomasza 1. 4, tuż przy placu Szczepańskim. Filia: ulica Kopernika 1. 6. — Telefon Nr 331.
Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 12 115 0